Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, środa 2 lipca 1952 r. | Nr 157 (1223)

Min. Tadeusz Gede wiceprezesem Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP mianował ministra Handlu Zagranicznego ob. inż. Tadeusza Gede wiceprezesem Rady Ministrów.

Mianowanie Franciszka Waniołki zastępcą przewodniczącego PKPG

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP mianował sekretarza ekonomicznego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach tow. Franciszka Waniołkę zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Równocześnie tow. Franciszek Waniołka został powołany na stanowisko Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

Georgi Dymitrow – symbol proletariackiego internacjonalizmu

(W trzecią rocznicę śmierci)



Trzy lata temu, 2 lipca 1949 r., po długotrwałej i ciężkiej chorobie zmarł Georgi Dymitrow, jeden z najwybitniejszych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego, wielki syn narodu bułgarskiego, generalny sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii, prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii. Wiadomość o zgonie człowieka, który całe swoje życie oddał sprawie klasy robotniczej, sprawie budowy socjalizmu w Bułgarii, pogrążyła w żałobie naród bułgarski, a wraz z nim cały obóz rewolucyjny, obóz socjalizmu i demokracji. „Życie Georgi Dymitrowa, wiernego ucznia Józefa Stalina, wypełnione do ostatniego tchu walką z imperializmem o sprawę ludu pracującego, służyć będzie robotnikom całego świata jako wzór niezłomnego hartu i oddania sprawie socjalizmu" — pisał Towarzysz Bierut.

Gdy hitlerowcy aresztowali Dymitrowa i gdy z sali sądowej w Lipsku rozległ się jego głos, było to bodźcem dla walczących z reakcją robotników Paryża, dla wykuwających jednolity front proletariatu robotników Polski, dla całego proletariatu. W czasach, kiedy zdradzieccy przywódcy socjaldemokracji szerzyli w narodzie niewiarę we własne siły, był to głos otuchy i wiary niezłomnej w ostateczne zwycięstwo sił postępu nad faszyzmem.

Wyrwany ze szpon hitleryzmu Dymitrow poświęca wszystkie swoje siły walce przeciwko faszyzmowi. Na stanowisku sekretarza generalnego Międzynarodówki Komunistycznej, Dymitrow pod kierownictwem Wielkiego Stalina wytrwale opracowuje zagadnienie strategii i taktyki partii komunistycznych w walce przeciwko faszyzmowi oraz pracuje nad utworzeniem i umocnieniem jednolitego międzynarodowego frontu proletariackiego i nad zjednoczeniem sił demokratycznych pod wodzą partii komunistycznych w narodowym froncie walki przeciwko faszyzmowi i wojnie.

Georgi Dymitrow, wierny uczeń Lenina i Stalina, prowadził Bułgarską Partię Komunistyczną po słusznej drodze, która w wyniku bohaterskich walk doprowadziła do zwycięstwa demokracji ludowej. „Towarzysz Georgi Dymitrow odszedł od nas, ale zostawił mocno zbudowaną Partię, uzbrojoną w ostry i niezwyciężony oręż ideowy marksizmu-leninizmu, zahartowaną w boju, z żelazną dyscypliną — Partię, która doprowadzi rozpoczęte przez Niego wielkie dzieło do zwycięskiego końca" — głosiło wezwanie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej do członków partii i narodu bułgarskiego wydane w dniu śmierci Dymitrowa.

Pod kierownictwem KP Bułgarii codziennie wzrasta gospodarcza i obronna siła ojczyzny Dymitrowa, rośnie tempo budowy podstaw socjalizmu. Partia stojąca na czele całego narodu wspaniale realizuje wielki testament wodza bułgarskiej klasy robotniczej.

Już w roku 1950 bułgarski przemysł ciężki produkował 4-krotnie więcej niż przed wojną. Ośrodki maszynowe rozporządzają 10 tysiącami traktorów i 550 kombajnami. Ilość szkół wzrosła do 6.910.

Przy decydującej pomocy Związku Radzieckiego, naród bułgarski zjednoczony pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej, partii Dymitrowa, stale podnosi kulturę i dobrobyt mas pracujących, buduje nowe fabryki, domy, szkoły.

Georgi Dymitrow odegrał czołową rolę w zdemaskowaniu wrogiej ruchowi robotniczemu agentury trockistowskiej. Był jednym z pierwszych, którzy napiętnowali zdradę jugosłowiańskich titofaszystów. On też należał do tych, którzy pierwsi sformułowali tę podstawową prawdę, że nie ma prawdziwego proletariackiego patriotyzmu bez miłości do ZSRR. „Kamieniem probierczym uczciwości i szczerości każdego działacza ruchu robotniczego, każdej partii robotniczej i organizacji ludzi pracy, każdego demokraty w krajach socjalizmu, jest ich stosunek do wielkiego Kraju Socjalizmu" — uczył Dymitrow.

Wielkość Georgi Dymitrowa polega na tym, że twórczo, konsekwentnie i po mistrzowsku realizował marksizm - leninizm.

Na czoło przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, uczniów i współbojowników Lenina i Stalina, wysunął się Dymitrow wielkością charakteru i umysłu, niezłomną wiernością i bezgranicznym oddaniem sprawie wyzwolenia klasy robotniczej. Życie jego będzie natchnionym przykładem dla wszystkich bojowników o pokój, demokrację i socjalizm. „Niezapomnianą — mówił Towarzysz Bierut — pozostanie dla nas na zawsze jego śmiała i niezłomna postawa rewolucyjna, jego głęboki zawsze i szlachetny rozum, jego bezgraniczne oddanie sprawie swego narodu i sprawie międzynarodowej". Pamięć o bohaterskim bojowniku, trybunie ludu i mężu stanu żyć będzie zawsze we wszystkich uczciwych ludziach na całej kuli ziemskiej — od bieguna północnego do południowego, od Atlantyku do Pacyfiku. Wszędzie, gdzie toczy się gigantyczny bój o pokój i socjalizm, imię Dymitrowa jest symbolem międzynarodowej solidarności w walce.

Zwycięstwo akcji protestacyjnej narodu francuskiego

Jacques Duclos na wolności!



PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja AFP, sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, na mocy decyzji „izby oskarżeń" przy sądzie apelacyjnym zwolniony został we wtorek wieczorem z więzienia Sante.

* * *

PARYŻ (PAP). „L'Humanite" przynosi szczegółowy opis brutalnego najścia na dom, w którym znajduje się mieszkanie Jacques Duclos w Montreuil, w nocy z 29 na 30 czerwca br. Napastnikami byli dwaj faszyści, przemysłowcy z Montreuil, Molton i Ranchaux, którzy o godz. 3 nad ranem zajechali przed dom Gilberte Duclos samochodem marki Hotchkiss.

Napastnicy usiłowali wyłamać bramę, a protestującego dozorcę domu spoliczkowali. Gdy w oknie ukazała się obudzona Gilberte Duclos, faszyści obrzucili ją obelgami i pogróżkami: „Wrócimy tu z karabinem maszynowym i skończymy z tobą". Pogróżki te zostały rzucone w obecności kilku policjantów, sprowadzonych przez faszystów. Policjanci nie reagowali na pogróżki i obelgi, rzucane przez faszystowskich awanturników.

Żona Jacques Duclos, Gilberte Duclos, wniosła skargę do sądu o usiłowanie napaści i grożenie śmiercią. Dwóch sąsiadów Duclos również wniosło skargi przeciwko faszystowskim przemysłowcom o zakłócenie spokoju nocnego. Jeden z sąsiadów, zastępca mera Montreuil, Wolljung zeznał w komisariacie policji, że był świadkiem pogróżek i obelg, wypowiedzianych przez awanturników do Gilberte Duclos. Zeznał on również, że żaden z obecnych przy tym policjantów nie uznał za stosowne interweniować.

Przedstawiciele władz polskich nawiązali bezpośrednią łączność z deportowanymi na Korsykę obywatelami polskimi

PARYŻ (PAP). Attache Ambasady RP w Paryżu Grzędzielski oraz kierownik Konsulatu RP w Marsylii Skrzyniarz przybyli w dniu 29 czerwca na Korsykę, by nawiązać bezpośrednią łączność z deportowanymi obywatelami polskimi i okazać im wszelką możliwą pomoc. Przedstawiciele władz polskich przybyli najpierw do Calacuccia, gdzie znajdują się Sobczakowa, Król i Heresztyn.

Trzej obywatele polscy otrzymali pomoc materialną i zostali umieszczeni w hotelu.

Uroczyste otwarcie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). Dnia 1 lipca o godzinie 16 m. 30 odbyło się w Berlinie uroczyste otwarcie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju, reprezentującej setki milionów miłujących pokój ludzi.

W prezydium zasiedli członkowie Biura Światowej Rady Pokoju z prof. Joliot — Curie na czele. Polskich obrońców pokoju reprezentował w prezydium członek Biura Światowej Rady Pokoju prof. Leopold Infeld.

Nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju otworzył przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju prof. Joliot — Curie, udzielając głosu profesorowi Walterowi Friedrichowi, przewodniczącemu Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Witając serdecznie członków Światowej Rady Pokoju oraz gości, prof. Friedrich podkreślił, że zwołanie sesji Światowej Rady Pokoju do Berlina jest wyrazem zaufania do pokojowych sił narodu niemieckiego.

„Naszym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na świecie — powiedział prof. Friedrich — jest walka przeciwko tzw. „układowi ogólnemu", który słusznie określany jest na zachodzie i wschodzie Niemiec, jako układ wojenny. Naszym głównym zadaniem jest niestrudzona walka o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Wierzymy, że w czasie obrad sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie będziemy mieli możność wysłuchania opinii narodów w tej sprawie".

Adenauerowski układ ogólny — oświadczył w zakończeniu prof. Friedrich — kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i sąsiadujących z nią krajów. Niechaj nikogo zatem nie dziwi — powiedział prof. Friedrich, że z tych właśnie powodów wzmagą się wśród nas zdecydowana wola zapobieżenia temu niebezpieczeństwu przy pomocy wszelkich możliwych środków.

W imieniu ludności i magistratu Wielkiego Berlina powitał zebranych nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert. Wyraził on radość, że Światowa Rada Pokoju po raz drugi wybrała Berlin jako miejsce swych obrad. Daremne są wysiłki garstki podżegaczy wojennych, którzy uprawiają w Berlinie politykę rozłamu i podburzają jedną część mieszkańców przeciwko drugiej. Ambicją Berlina — powiedział Ebert — jest stać się miastem [illegible] pokoju, symbolem jedności Niemiec".

Miłujący pokój naród niemiecki — stwierdził mówca — jest przekonany, że zebrani tu przedstawiciele wszystkich narodów podejmą uchwały, które przyczynią się do rozwiązania problemu niemieckiego na drodze pokojowej i tym samym przyczynią się do likwidacji napięcia, ciążącego obecnie nad całym światem.

Ebert podkreślił w zakończeniu, że uchwały Światowej Rady Pokoju będą dla miłujących pokój sił w Niemczech bodźcem do dalszego spotęgowania walki o utrzymanie pokoju i zjednoczenia kraju.

Następnie zabrał głos, entuzjastycznie witany przez zebranych, przewodniczący biura Światowej Rady Pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie, który wygłosił doniosłe przemówienie, poświęcone analizie sytuacji międzynarodowej oraz zadaniom światowego ruchu obrońców pokoju.

Prof. Joliot-Curie podkreślił, że decyzje powzięte przez mocarstwa zachodnie w sprawie Niemiec i Japonii, rozwój wydarzeń w Korei, zwłaszcza stawianie przeszkód pomyślnemu zakończeniu rokowań w Panmundżonie oraz zbrodnicze stosowanie broni bakteriologicznej przez dowództwo amerykańskie — spowodowały zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej. Skłoniło to Biuro Światowej Rady Pokoju do zwołania obecnej nadzwyczajnej sesji. Zadaniem sesji jest rozszerzenie zasięgu działania oraz aktywizacja ruchu w obronie pokoju. W tym celu zwołany zostanie w końcu bieżącego roku wielki światowy kongres pokoju. Uchwały obecnej sesji winny służyć przygotowaniu tego kongresu. Uchwały sesji będą również podstawą referendum, które obejmie wszystkie kraje świata i wszystkie warstwy ludności.

Profesor Joliot - Curie omówił następnie najaktualniejsze problemy międzynarodowe oraz wskazał na możliwość i konieczność pokojowego ich rozwiązania.

Po przemówieniu Joliot-Curie, sekretarz Biura Światowej Rady Pokoju Fenealtea zaproponował następujący porządek dzienny:

1) Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego;

2) niezwłoczne zaprzestanie wojny w Korei;

3) wyścig zbrojeń a walka o zawarcie paktu pokoju.

Na tym zakończyło się pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Wycieczka niemieckich intelektualistów przybyła do Warszawy

1 bm. na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przybyła do Warszawy z NRD i Niemiec zachodnich wycieczka intelektualistów, działaczy niemieckiego ruchu obrońców pokoju i aktywistów Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaznych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską z dr Walterem Friedebergerem na czele.

Na Dworcu Głównym w Warszawie gości niemieckich witali przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą oraz przedstawicielki Ligi Kobiet.

W czasie pobytu w Polsce uczestnicy wycieczki zapoznają się z naszymi osiągnięciami oraz nawiążą bezpośredni kontakt z polskimi działaczami ruchu obrońców pokoju, z przedstawicielami świata pracy, nauki i kultury.

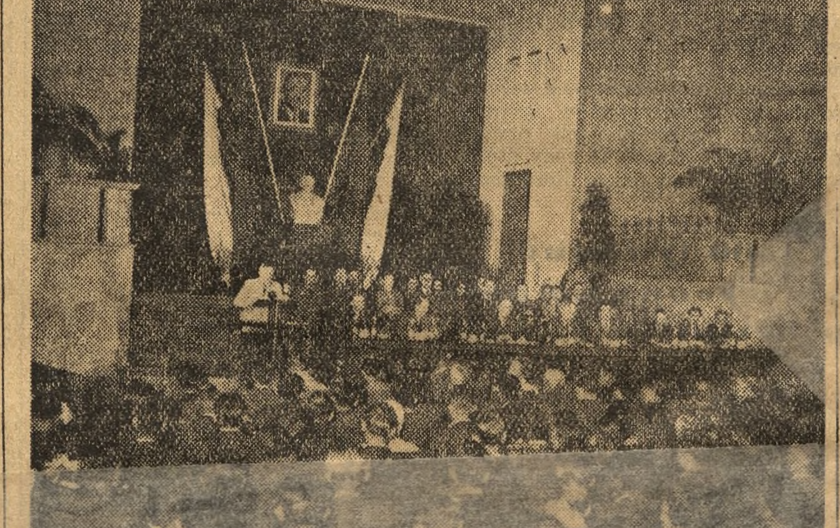
* * *

W ciągu pierwszego dnia pobytu goście niemieccy zwiedzili Warszawę, szczególnie żywo interesując się budową nowych osiedli mieszkaniowych.

W godzinach wieczornych członkowie delegacji niemieckiej obecni byli w Teatrze Polskim na sztuce Schillera „Intryga i miłość".

W następnym numerze „Gazety" zamieścimy tekst referatu tow. R. ZAMBROWSKIEGO — „Walka o umocnienie spójni między miastem i wsią a zadania korespondentów chłopskich" — wygłoszonego na Krajowym Zjeździe Korespondentów Chłopskich.

Krajowy zjazd korespondentów chłopskich



NA ZDJĘCIU: Prezydium Krajowego Zjazdu Korespondentów Chłopskich. Obradom przewodniczy premier Józef Cyrankiewicz. Przemawia wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski. CAF — fot. Dąbrowiecki

Wielki czyn produkcyjny ludzi pracy Pomorza dla uczczenia 22 Lipca

Ponad 30 milionów złotych wygospodarują załogi robotnicze woj. bydgoskiego

Już 550 fabryk i zakładów pracy Pomorza przystąpiło do czynu dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Zobowiązania robotników, młodzieży i inteligencji technicznej tych zakładów zmierzają do przedterminowego wykonania planów, wprowadzenia nowych metod pracy i ulepszenia procesów produkcyjnych oraz obniżenia kosztów własnych. W/g niepełnych jeszcze obliczeń zobowiązania ludzi pracy Bydgoszczy i woj. bydgoskiego dadzą gospodarce narodowej dodatkową produkcję i przysporzą oszczędności łącznej wartości ponad 30 mil. zł.

W przemyśle metalowym i chemicznym zobowiązania lipcowe przyczynią się m. in. do upowszechnienia nowych metod pracy oraz wzmożenia walki o jakość produkcji. Tak np. pracownicy oddziału mechanicznego i narzędziowni Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego postanowili wprowadzić na 17 stanowiskach metodę Żandarowej, aby podnieść w ten sposób swoją wydajność pracy od 10—25 proc. oraz wyeliminować całkowicie braki.

Treścią licznych zobowiązań załóg budowlanych Pomorza jest m. in. szersze niż dotąd stosowanie przy pracach budowlanych najnowszych zdobyczy techniki. Tak np. kierownictwo budowy osiedla robotniczego na Kapuściskach w Bydgoszczy postanowiło opracować projekt i wykonać urządzenia do mechanicznego nakładania tynku i przenoszenia zapraw murarskich na kondygnacje.

Jednocześnie w trosce o dalsze zwiększenie wydajności pracy pracownicy sekcji technicznej zobowiązali się zastosować na poszczególnych odcinkach robót metodę inż. Kowalowa.

13 robotników budowlanych z ZBM w Bydgoszczy wykonało zadania Sześciolatki

Ostatnio sprawdzone obliczenia wśród przodujących pracowników Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy na Osiedlu Leśnym — wykazały, że 5 betoniarzy, 2 murarzy, 3 tynkarzy i 3 cieśli — wykonało Plan 6-letni i to niektórzy z b. poważną nadwyżką (w 103 proc. — 139 proc.)

Młodzieżowcy — Józef Balcer, (115 proc.) Antoni Szews (110 proc.) Józef Woźniak (101 proc.) — wykazali, że dorównują takim przodownikom jak: Kazimierz Ermalajew, (122 proc.) Kazimierz Thiela (139 proc.) Stanisław Michczyński (119 proc.) Józef Małek (117 proc.) Andrzej Piotrowski (117 proc.) oraz Paweł Bagniewski, Rudolf Heise, Stanisław Rajewski, Paweł Topolski, Stanisław Stelmaszyk.

Załoga ZBM na Osiedlu Leśnym dumna jest z osiągnięć swoich przodowników, którzy przedterminową realizacją zadań przypadających im w Planie 6-letnim przyspieszają zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

S. Jakimienko — najlepszy stalownik ZSRR

MOSKWA (PAP). Wielu radzieckich hutników wykonało przedterminowo zadania produkcyjne pierwszego półrocza br. Wśród nich znajduje się Siemion Jakimienko z zakładów „Zaporżstal", któremu przyznano zaszczytny tytuł najlepszego stalownika kraju.

Jakimienko jest inicjatorem współzawodnictwa o szybkościowe wytopy. Jakimienko i inni członkowie jego brygady skrócili półtora raza czas wytopu w obsługiwanym przez nich piecu martenowskim.

Szybkościowe wytopy znalazły szerokie zastosowanie w całym Związku Radzieckim. W wielu oddziałach hutniczych większość brygad stosuje już szybkościowe wytopy.

Należy znowu podnieść wielki sztandar walki o wolność

Rezolucja Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM. (PAP). Dziennik „Unita" zamieszcza rezolucję ostatniego plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, w której Komitet zwraca uwagę wszystkich Włochów na powagę obecnej sytuacji i na niebezpieczeństwo, jakie zagraża ustrojowi demokratycznemu i pokojowi we Włoszech.

„Najpoważniejsze niebezpieczeństwo — stwierdza rezolucja — wynika niewątpliwie z coraz bardziej niepokojącej działalności kierowniczych grup imperialistycznych, które usiłują pogorszyć stosunki między narodami i pchnąć je do wojny...

Interesy Włoch wymagają, by zerwały one z wojenną polityką imperialistów amerykańskich, by popierały przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami, by prowadziły wobec innych państw politykę zmierzającą do rozładowania napiętej sytuacji międzynarodowej. Obecny rząd chadecki postępuje jednak wręcz przeciwnie. Akceptuje on posłusznie wszystkie żądania, pretensje i rozkazy Stanów Zjednoczonych — zezwolił nawet na rozlokowanie obcych sił zbrojnych na naszym terytorium narodowym — i naraża na coraz poważniejsze niebezpieczeństwo niezawisłość i przyszłość narodu. Walka o niezawisłość narodową i pokój, walka o położenie kresu obcej okupacji części naszego terytorium, o powrót do włoskiej polityki zagranicznej mogącej uratować Włochy przed ujarzmieniem i wojną, w imię obcych interesów — jest w obecnej sytuacji podstawowym obowiązkiem wszystkich Włochów, którzy nie zapomnieli niedawnej tragicznej przeszłości i nie chcą, aby się ona powtórzyła.

Charakteryzując sytuację gospodarczą Włoch, rezolucja podkreśla, że w ostatnich latach zaniechano wszelkiej odbudowy, nie przeprowadzono żadnej koniecznej reformy gospodarczej, że wzmogła się nędza ludu i pogorszyła ciężka sytuacja warstw pośrednich, zaostrzyły się sprzeczności klasowe, wszędzie szerzy się korupcja. Gospodarka kraju przeżywa zastój pod brzemieniem ogromnych wydatków wojennych, mnożą się oznaki kryzysu. Na rozkaz Amerykanów zostały dla nas zamknięte ważne rynki zagraniczne i jednocześnie coraz bardziej się zwęża rynek wewnętrzny.

Tylko dzięki nieustannej walce robotnicy, urzędnicy i chłopi zdołali w pewnym stopniu zahamować pogorszenie się swej sytuacji ekonomicznej. Muszą oni liczyć się z tym, że ich stopa życiowa będzie coraz bardziej zagrożona, jeśli nie potrafią jej energicznie bronić, wzmacniając swe organizacje związkowe, zacieśniając jedność swych szeregów i stawiając zdecydowany opór dążeniom reakcyjnych przedsiębiorców, cieszących się poparciem rządu.

W tej sytuacji — stwierdza dalej rezolucja — dojrzewa i nabiera coraz bardziej wyraźnego charakteru plan reakcyjnych kół burżuazyjnych, zmierzających do zlikwidowania politycznego ustroju demokracji, który powstał w wyniku zwycięstwa ludu nad faszyzmem i nad obcym zaborcą i który znalazł swój wyraz w konstytucji republikańskiej.

Z jednej strony reakcyjne grupy obszarników i przemysłowców w sojuszu z niedobitkami faszyzmu usiłują stworzyć nowy ruch faszystowski i dążą otwarcie do restauracji monarchii. Z drugiej zaś strony partia rządząca, uciekając się do jeszcze bardziej podstępnych i dywersyjnych metod bezwstydnie wysuwa program stopniowego znoszenia swobód konstytucyjnych i dąży do ich unicestwienia. Popierana przez obcych imperialistów, odczuwających strach przed narodem włoskim i przez klerykalizm, który jest naturalnym wrogiem wszelkich swobód i postępu, partia chrześcijańsko - demokratyczna chce stworzyć prawdziwie totalitarny reżim klerykalny. W tym celu grozi ona wydaniem ustaw nadzwyczajnych, pragnie ograniczyć prawa związków zawodowych, znieść wolność prasy, propagandy i zrzeszania się itd. W tym też celu partia chrześcijańsko - demokratyczna chciałaby przeprowadzić przyszłe wybory na podstawie oszukańczej ordynacji wyborczej, podobnej do tych, którymi posługiwał się faszyzm. W istocie rzeczy cele rządu klerykalnego i ruchu zmierzającego do restauracji faszyzmu i monarchii są całkowicie zbieżne i mają jawnie reakcyjny charakter.

Dlatego należy znowu podnieść wielki sztandar walki o wolność — jak to się już niejednokrotnie działo i zawsze z korzyścią dla Włoch — walka taka nie może być walką jednej partii lub jednej klasy. Jest to walka wszystkich obywateli, czy to komunistów, czy socjalistów, liberałów czy socjaldemokratów, wierzących czy niewierzących, tych którzy nie zapomnieli w jaką otchłań zostały zepchnięte Włochy przez totalizm faszystowski i którzy zdają sobie sprawę, że do takiej samej katastrofy może doprowadzić kraj totalizm klerykalny.

Podstawy polityczne, ustanowione przez konstytucję z 1947 r., nie mogą być ani obalone, ani osłabione, powinny one służyć narodowi, aby mógł on kontynuować swój marsz naprzód po drodze wolności i postępu. Ostatnie wybory samorządowe wykazały raz jeszcze, że naród w coraz większym stopniu nie chce tolerować zgubnej polityki chadeków i ich sojuszników. Mimo wzmagającego się nacisku ze strony władz cywilnych i kościelnych, mimo korupcji, szantażu, haniebnego terroru moralnego, samowoli rządu i fałszerstw, siły lewicowe uzyskały nowe sukcesy, w tym bardzo poważne, podczas gdy partia rządząca straciła według oficjalnych danych w latach 1951 i 1952 łącznie przeszło 4 miliony wyborców, a los jej satelitów był w istocie nielepszy.

Komitet Centralny poleca wszystkim organizacjom partyjnym i wszystkim członkom partii, by przezwyciężyli wszelkie pozostałości sekciarstwa i ekskluzywności, które przeszkadzają komunistom wnieść maksymalny wkład do sprawy utworzenia frontu walki o ocalenie wolności i pokoju, walki przeciwko restauracji faszyzmu i monarchii, przeciwko totalizmowi klerykalnemu, w obronie konstytucji republikańskiej.

Rezolucja Komitetu Centralnego wskazuje na konieczność prowadzenia ożywionej pracy wyjaśniającej wśród najszerszych warstw ludności, w celu ujawnienia w sposób spokojny i poważny niebezpieczeństwa zagrażającego Włochom i w celu wytłumaczenia, jak powinna przebiegać i rozwijać się jedność działania obywateli dla usunięcia tego niebezpieczeństwa.

Komitet Centralny partii — stwierdza w zakończeniu rezolucja — jest przekonany, że w imię ocalenia wolności i pokoju może zjednoczyć się i współpracować olbrzymia większość Włochów i że ta jedność i współpraca mogą i powinny zapoczątkować nowy okres pokojowego, demokratycznego rozwoju społeczeństwa włoskiego. Komuniści całą swą pracą wniosą wkład w tę wielką sprawę".

Na budowie Głównego Kanału Turkmeńskiego



NA ZDJĘCIU: Dźwig portowy w Tachia-Tasz. Fot. — CAF

Uroczysta akademia w Berlinie

z okazji piątej rocznicy założenia Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

BERLIN (PAP). W poniedziałek 30 czerwca odbyła się w Berlinie w gmachu Opery Państwowej uroczysta akademia z okazji piątej rocznicy założenia Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej w NRD.

Na uroczystość przybyli m. in.: Prezydent NRD Wilhelm Pieck, członkowie rządu z premierem Grotewohlem na czele, doradca polityczny przy szefie Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech Siemionow, szef Radzieckiej Misji Dyplomatycznej w NRD Iljiczow, członkowie misji dyplomatycznych krajów demokracji ludowej, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych NRD oraz przodownicy pracy.

Uczestnicy akademii gorąco powitali członków delegacji radzieckiej z przewodniczącym Radzieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) prof. Denisowem na czele, jak również członków delegacji polskiej, czechosłowackiej, rumuńskiej, bułgarskiej, włoskiej, francuskiej i zachodnio-niemieckiej.

Referat o rozwoju i działalności Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej wygłosił przewodniczący Towarzystwa — nadburmistrz Wielkiego Berlina dr Friedrich Ebert. Podkreślił on olbrzymie znaczenie pomocy, jakiej udziela narodowi niemieckiemu Związek Radziecki w walce o zjednoczone, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy. Mówca stwierdził, że naród niemiecki postanie na zawsze w obozie pokoju i demokracji, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Kreśląc historię rozwoju Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej w NRD, dr Ebert stwierdził, że obecnie jednoczy ono w swych szeregach 2,7 miliona członków i do 7 listopada br., tj. do 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, liczba członków wzrośnie prawdopodobnie do trzech milionów. Mówca podkreślił olbrzymi wpływ działalności Towarzystwa na życie gospodarcze i społeczne NRD oraz jego zasługi w dziele kulturalnego zbliżenia obu narodów i zapoznania narodu niemieckiego z radzieckimi metodami pracy.

Następnie przemawiał przewodniczący WOKS prof. Denisow, który przekazał narodowi niemieckiemu pozdrowienia od narodów Związku Radzieckiego i złożył Towarzystwu Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej życzenia dalszego rozwoju i owocnej pracy.

Wśród entuzjastycznych oklasków odczytana została depesza szefa Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech, gen. Czujkowa do prezydium Towarzystwa. W depeszy tej gen. Czujkow z uznaniem podkreślił wyniki Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej na polu zacieśnienia współpracy i przyjaźni między obu narodami w walce o trwały pokój i zjednoczenie Niemiec.

Depesza CRZZ i Polskiej Akademii Nauk

do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jakuba Malika

Do Rady Bezpieczeństwa ONZ na ręce przewodniczącego — Jakuba MALIKA

W imieniu pięciu milionów związkowców polskich Centralna Rada Związków Zawodowych, z najwyższym uznaniem wita wniesiony przez delegację radziecką w Radzie Bezpieczeństwa projekt rezolucji wzywającej wszystkie państwa — które tego dotąd nie uczyniły — zarówno członków jak i nie członków ONZ, do podpisania i ratyfikowania protokółu genewskiego w sprawie zakazu wojny bakteriologicznej. Zarazem CRZZ protestuje energicznie przeciwko stanowisku USA, które nie ratyfikowały protokółu genewskiego i nadal uporczywie od ratyfikacji jego się uchylają. Tego rodzaju stanowisko USA i w szczególności odmowa przyjęcia projektu rezolucji są jeszcze jednym dowodem ustalonego faktu, że USA prowadzą wojnę bakteriologiczną i że przygotowują się do jej rozszerzenia.

W imieniu polskiej klasy robotniczej domagamy się, aby Rada Bezpieczeństwa położyła kres barbarzyńskiej i haniebnej wojnie bakteriologicznej, domagamy się zawarcia rozejmu na Korei i wycofania stamtąd wszystkich obcych wojsk.

Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zaw. W. KŁOSIEWICZ

* * *

Do Rady Bezpieczeństwa ONZ Na ręce Przewodniczącego — Jakuba Malika

W imię najszczytniejszych zadań nauki, powołanej do służenia życiu i szczęściu człowieka, Polska Akademia Nauk, reprezentująca ogół uczonych polskich —

wita gorąco projekt rezolucji, przedstawiony przez delegację radziecką w Radzie Bezpieczeństwa, wzywający te państwa, które dotychczas nie ratyfikowały protokółu genewskiego z 1925 r. o zakazie używania broni bakteriologicznej, do jego ratyfikacji.

Polska Akademia Nauk zwraca się z gorącym apelem do Rady Bezpieczeństwa o potępienie wojny bakteriologicznej jako zbrodniczego zastosowania osiągnięć nauki, której zadaniem jest walka o życie i zdrowie człowieka, a nie szerzenie zarazy i śmierci.

Za Prezydium Polskiej Akademii Nauk
Prezes Polskiej Akademii Nauk (—) JAN DEMBOWSKI
Sekretarz Polskiej Akademii Nauk (—) STANISŁAW MAZUR

Proces grupy szpiegów w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W mieście Usti nad Łabą odbył się proces grupy szkodników i szpiegów, którzy działali w rolnictwie. Przed sądem stanęło dziesięciu kułaków i ich wspólnicy, którzy w rejonach łowosickim i rudnickim okręgu ustockiego prowadzili działalność dywersyjną i szpiegowską.

W czasie 3-dniowego procesu ujawniono ścisły związek oskarżonych z uczestnikami spisku antypaństwowego — agentami imperialistów amerykańskich, skazanymi przez sąd praski w kwietniu br. Jak wiadomo, na czele tego spisku stali agent wywiadu amerykańskiego Józef Kepka i b. funkcjonariusz reakcyjnej partii agrarnej — Antoni Hloupek. Oskarżeni w obecnym procesie: kułak Wacław Tłousty i inni kierowali się instrukcjami Kepki i Hloupka. Tłousty w okresie przedmonachijskim był sekretarzem organizacji parti agrarnej w Litomierzycach. Po wyzwoleniu Czechosłowacji przez Armię Radziecką na rozkaz zdrajcy Czarnego — b. ministra spraw wewnętrznych w burżuazyjnej republice — zorganizował antypaństwową grupę, składającą się z kułaków, która miała na celu prowadzenie akcji szpiegowskiej w dziedzinie wojskowej, gospodarczej i politycznej. Wśród pomocników Tłoustego szczególną gorliwość wobec mocodawców amerykańskich przejawiali kułacy — Władysław Markwart, Franciszek Andras, Mirosław Woborzil — w przeszłości członkowie partii agrarnej i pachołkowie okupantów niemiecko - faszystowskich.

Oskarżony kułak Franciszek Wlczek prowadził działalność szpiegowską na rzecz wywiadu amerykańskiego. Były kupiec Władysław Lukaszek był gorliwym wykonawcą instrukcji Tłoustego w dziedzinie działalności dywersyjnej i szpiegowskiej.

Sąd skazał Wacława Tłoustego na karę śmierci. Pozostali oskarżeni zostali skazani na karę więzienia od 7 do 25 lat.

Służba Zdrowia

przystępuje do umasowienia przeciwgruźliczych szczepień noworodków

Służba zdrowia przystąpiła obecnie do umasowienia szczepień najmłodszego pokolenia przeciwko gruźlicy.

Akcja ta prowadzona od roku 1946 objęła już tysiące dzieci urodzonych w szpitalach, klinikach i izbach porodowych. Wynikiem jej jest znaczne zmniejszenie zachorowań dzieci na gruźlicę i ogólna poprawa ich stanu zdrowotnego.

Dużą pomoc w upowszechnieniu szczepień stanowić będzie obecnie tzw. „sucha" szczepionka BCG, której metodę produkcji opracowali naukowcy Państw. Zakładu Higieny — doc. Kuryłowicz, dr Kuźniecow i Kossakowski.

Skuteczność szczepień przeciwgruźliczych stwierdzona została przez największe powagi naukowe Polski, Związku Radzieckiego, Francji, Danii, Norwegii i innych krajów. Upowszechnienie tych szczepień stanowić będzie wielkie osiągnięcie służby zdrowia Polski Ludowej. Jak wykazały bowiem dotychczasowe doświadczenia liczba przypadków zachorowań dzieci zaszczepionych przeciw gruźlicy jest od 4 do 10 razy mniejsza, aniżeli wśród dzieci nieszczepionych.

Interwenci amerykańscy grabią Koreę

WASZYNGTON (PAP). Podkomisja budżetowa opublikowała sprawozdanie z posiedzeń, zawierające oświadczenie zastępcy sekretarza stanu Thorpa z 20 lutego. Thorp potwierdził doniesienia prasy stwierdzające, że „Korea była zawsze dla Stanów Zjednoczonych jednym z głównych źródeł wolframu. Największe pokłady wolframu znajdują się w Korei w przybliżeniu o 30 mil na południe od 38 równoleżnika i problem polega na tym, aby wznowić tam pracę".

Thorp oświadczyć, że należy opracować wspólnie z lisynmanowcami „podstawę", przy pomocy której Stany Zjednoczone będą miały „zapewnioną eksploatację wolframu w Korei i zdołają z pomocą armii zapobiec sabotażowi w tej dziedzinie".

Generał - dżuma w Oslo

OSLO (PAP). Jak już podawaliśmy postępowe koła norweskie przyjęły z oburzeniem wieść o przybyciu Ridgway'a do Norwegii. Jeszcze przed przyjazdem generała - dżumy ściany domów stolicy Norwegii pokryły się napisami: „Precz z generałem-dżumą!", „Domagamy się pokoju!", „Precz z polityką wojny!" itp. Policja nie zdążała usuwać napisów, które w dniu przyjazdu Ridgway'a zdobiły wszystkie domy na trasie jego przejazdu.

Reakcyjne pismo norweskie „Dagbladet" przyznaje, że na lotnisku przywitała Ridgway'a nieliczna grupa ludzi, którzy przybyli tylko z obowiązku. Wśród „witających" generała, przeważali funkcjonariusze policji.

Amerykańscy reporterzy — stwierdza „Dagbladet" — usiłowali wykorzystać nielicznych przechodniów przed hotelem dla zainscenizowania „gorącego powitania" Ridgway'a. Wezwali oni przechodniów, by podrzucali kapelusze i uśmiechali się, pokazując gestami jak mają to czynić. Jednak Norwegowie przyjęli generała - dżumę pogardliwym milczeniem.

300 tysięczny „rezerwowy korpus policyjny" w Japonii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio za dziennikiem „Tokio Nitsi", że rząd japoński zamierza zwiększyć tzw. „rezerwowy korpus policyjny" do 300 tysięcy ludzi. Korpus otrzyma wkrótce z USA działa artyleryjskie i 100 lekkich samolotów.

Jak donosi agencja japońska „Kiodo Cusin", szef tzw. „ochrony morskiej" Janagidzawa oświadczył, że „ochrona morska" otrzymała niedawno kilka amerykańskich okrętów wojennych.

Automatyzacja sieci energetycznej w ZSRR

MOSKWA (PAP). W ciągu ubiegłych 5 miesięcy elektrownie radzieckie dały gospodarce narodowej o 12 proc. więcej prądu niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

W radzieckim przemyśle energetycznym dobiega końca automatyzacja wszystkich elektrowni wodnych. Jednocześnie prowadzone są prace nad automatyzacją szeregu procesów produkcyjnych w elektrowniach cieplnych.

W elektrowniach tych montuje się nowoczesne automatyczne urządzenia regulujące dopływ wody do kotłów, temperaturę pary itd. W wielu wypadkach automatyzacja związana jest z rekonstrukcją działających agregatów zmontowanych w latach poprzednich. W ciągu ubiegłych 3 lat stopień automatyzacji wzrósł na poszczególnych odcinkach pracy elektrowni 4 — 5 razy. Automatyzacja nie tylko podnosi sprawność urządzeń elektrowni, lecz czyni również pracę energetyków znacznie lżejszą i podnosi jej wydajność.

Spadek produkcji przemysłu amerykańskiego

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych systematycznie spada produkcja przemysłowa. Ostatnie dane ogłoszone przez władze amerykańskie wykazują, że gdy wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w listopadzie ubiegłego roku 224, to w maju bieżącego roku wskaźnik ten spadł do 214.

Głosy uczestników wycieczki do ZSRR

W sowchozie – „miasto drobiu"

Na Ukrainie Radzieckiej w miejscowości Tambowsk, dokąd udała się nasza grupa, najbardziej zainteresowała mnie ogromna ferma drobiu, licząca 188.000 kur. kaczek i gęsi.

To, tak zwane przez tamtejszą ludność „miasto ptasie", zajmuje przestrzeń 4.283 ha, z czego ziemi ornej jest 3.500 ha.

Ferma ta, to sowchoz „Arżenka", zatrudniający 500 ludzi, nastawiony w produkcji swej wyłącznie na hodowlę drobiu. Uprawia się w nim bowiem w ogromnej większości zboża konieczne do hodowli drobiu i łąki trawiaste oraz koniczynno - lucerniane, na których wykarmiany jest drób.

Łąki takie znajdują się wokół sowchozu. Na nich zaś jak okiem sięgnąć ogromna ilość przenośnych kurników umieszczonych na biegunowych wozach.

Zaciekawiały nas swym urządzeniem ogromne kurniki zimowe, mieszczące po 10 tysięcy sztuk drobiu. Praca w nich wraz z dostarczeniem żywności dla drobiu jest tak zmechanizowana, że do obsługi jednego kurnika w zupełności wystarcza 5 ludzi.

Widzieliśmy jeden nowy kurnik, który może pomieścić 20 tysięcy sztuk drobiu i tak samo jak poprzednie obsługiwany jest przez 5 ludzi. Urządzenia tego kurnika bardziej jeszcze są zmechanizowane i unowocześnione. W podobny sposób, jak nas informowano, w najbliższym czasie przebudowane zostaną wszystkie kurniki znajdujące się w sowchozie.

W sowchozie zwiedziliśmy również wylęgarnię drobiu, dającą jednorazowo 39 tysięcy jaj.

W rozmowach z pracownikami sowchozu dowiedzieliśmy się, że hodowane w ogromnej większości są tam kury „Lekhorny", które w roku 1949 znosiły 80 jaj rocznie. Ale dziś już, przez zastosowanie karmy opartej na nowoczesnej nauce tj. trawy, lucerny, koniczyny, makuchu i innych treściwych, te same kury znoszą rocznie po 170 jaj. A do [illegible] rocznie znoszą kury wylęgłe w [illegible] tym i rozpoczynające nieść jaj od lipca.

Specjalna ekipa weterynaryjna dba o zdrowie drobiu. [illegible] miesiące. Dzięki tym szczepieniom, czystości w kurnikach i na całej „ptasiej fermie" od szeregu lat nie zanotowano w sowchozie tym żadnej choroby drobiu.

Sowchoz hoduje specjalny gatunek gęsi, które przebywają stale na powietrzu i uodpornione są na brak wody.

Gęsi te, jak nas informowano, uzyskano ze skrzyżowania gęsi rasy „rosyjskiej" i „syberyjskiej". Zwą się one gęsiami „stepowymi". Młode gęsi już od chwili wylęgu odzwyczajane są od picia wody, a przyzwyczajane do różnych temperatur powietrza.

Przebywając w tym sowchozie mieliśmy wrażenie, że znajdujemy się w mieście. Posiada on bowiem własną elektrownię, szkoły, przedszkola, kino, teatr, bibliotekę, warsztaty rzemieślnicze i sklepy branżowe oraz szereg innych urządzeń kulturalnych i socjalnych. Życie pracowników sowchozu nie różni się w ogóle od życia ludzi miast radzieckich.

Mieczysław Sulkowski
gromada Lubin, gm. Kikół
pow. Lipno



W górę sztandar współzawodnictwa zlotowego

Młodzi Przodownicy — Budowniczowie Polski Ludowej chluba i duma narodu

Wielka hala kotlarni PZBM w Bydgoszczy.

Nad formą do odlewania płyt betonowych pochyla się dwóch chłopców. Jeden drugiemu coś tłumaczy, pokazuje. Ten co tłumaczy to brygadzista młodzieżowej brygady im. Hanki Sawickiej Edward Gawroński. Rozmawia właśnie z nowym, zaledwie od kilku tygodni pracującym w brygadzie kolegą Tadeuszem Wiśniewskim.

Edek przodujący, młody robotnik jest ZMP-owcem, aktywistą, członkiem Zarządu Wojewódzkiego ZMP, przewodniczącym jednego z kół ZMP w Domu Młodego Robotnika. Edek kocha swoją pracę, kocha organizację, kocha swój Dom Młodego Robotnika. O tych trzech tak bardzo bliskich jego sercu sprawach można z nim mówić bez końca.

Edek kocha swoją pracę. Ze swoją brygadą nie tylko bije rekordy na oddziale, ale kiedy trzeba potrafi pracować i w nadgodzinach.



Edward Gawroński delegat młodzieży PZBM na Zlot

Zgłębić arkana nowej pracy nie jest łatwo. Tadek jest jednak spokojny, dokłada wszystkich sił żeby się jak najwięcej nauczyć, a Edek, on na pewno pomoże, to dobry, wspaniały kolega, zawsze chętny nauczyciel. Jeżeli ktoś nie wierzy może się spytać chociażby Władka Osińskiego, ten chętnie opowie jak to mu Edek pomógł usprawnić pracę przy sitach wibracyjnych. Edward Gawroński brygadzista przodującej, wyrabiającej przeciętnie 218, 220 proc. planu brygady młodzieżowej im. Hanki Sawickiej został wybrany delegatem na Zlot, młodzież PZBM-u przyznała mu wielki tytuł — Młodego Przodownika Budowniczego Polski Ludowej.

Edek kocha swoją pracę, dumny jest z niej, i rozumie, że od wykonania planu przez jego brygadę, oddział, zakład, zależy zaopatrzenie, zależy wykonanie planów przez inne zakłady, zależy powstawanie nowych fabryk, szkół, domów. Edek rozumie, że jego praca, jego współzawodnictwo — to nie tylko kwestia udziału w Zlocie, Edek rozumie, że tu chodzi o coś więcej, chodzi o sprawę pokoju, o szczęście, rozkwit, siłę, niepodległość Ojczyzny, o jej socjalistyczne jutro.

Organizacja ZMP i Dom Młodego Robotnika, te dwie sprawy są nierozerwalnie ze sobą połączone.

...A więc szkolenie — frekwencja oczywiście jest, dyskusja też, cały sęk jednak w tym, że nie ogólna. Jest kilku, ale to niewielu „zawodowych" milczków, których wciąż jeszcze trudno sprowokować do mówienia. Współzawodnictwo przedzlotowe — główny cel — każdy mieszkaniec DMR przodownikiem w pracy.

Wyniki, owszem są, przejrzyjcie listy delegatów, wyróżnionych w PZBM, Sygnałach Kolejowych zobaczycie ilu wśród nich to nasi ludzie. A nasz Dom, nasz Dom otrzymał pierwsze miejsce w Polsce we współzawodnictwie organizowanym przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego.

Od nas w ramach DMR też jedzie siedmiu delegatów.

O ile o pracy, ZMP, Domu Młodego Robotnika, można mówić bez końca, o tyle o swoim życiu Edek mówi raczej mało i niechętnie.

Ojciec kolejarz na wsi koło Łodzi, on sam pracował najpierw w budownictwie, potem poszedł do Szkoły Przysposobienia Przemysłowego w Łodzi, ukończył, został skierowany do pracy w PZBM-ie, jest przodownikiem.

Na tym ostatnim słowie skupił się cały akcent odpowiedzi, to ostatnie słowo wypowiedziane z uczuciem dumy jest najważniejsze dla opowiadającego.

Tak opowiadać o swoim życiu można chyba tylko w kraju gdzie praca jest sprawą honoru, gdzie przodownicy otoczeni są czcią i miłością całego narodu.

* * *

Ostatnio przybyło narzędziowni w PZBM dwu nowych ślusarzy narzędziowców. I to nie byle jakich ślusarzy, ale wyrabiających przeciętnie 175 proc.

Jerzy Żurawski i Jerzy Kowalkowski pracują w zakładzie już od dwu lat. Od trzech lat natomiast uczęszczali do Państwowej Szkoły Przemysłowej, którą w tym roku ukończyli, oczywiście również jako przodownicy.

Jurek Żurawski i Jurek Kowalkowski to dwaj nierozłączni przyjaciele. Razem uczyli się, razem pracują i razem przodują w pracy, obaj są aktywistami ZMP i obaj zostali wybrani delegatami na Zlot.

Swoje sukcesy w pracy jak obaj zgodnie twierdzą zawdzięczają w dużej mierze właśnie tej wspólnej pracy. Początkowo to próbowali każdy swoje, ale szybko doszli do wniosku, że wspólnie będzie lepiej i szybciej. Praktyka wykazała całkowitą słuszność wniosku. Obaj zgadzają się jeszcze co do jednego, mianowicie co do tego, że bardzo wiele zawdzięczają również pomocy, ba nawet powiedzieć można troskliwej, ojcowskiej opiece majstra Władysława Trepki. Młodzi to oczko w głowie majstra. Zawsze stara się im jak najwięcej pomóc, zawsze służy radą, bogatym doświadczeniem, pilnuje by mieli przygotowaną pracę, stara się przydzielać prace, na których młodzież może się najwięcej nauczyć.

Dwaj delegaci to nie tylko przodujący pilni robotnicy i uczniowie, aktywiści ZMP, to również dobrzy kochający synowie. Tak się złożyło, że obaj utrzymują swoje rodziny.

Jurek Żurawski ma tylko matkę rencistkę, ojciec Kowalkowskiego obecnie nie pracuje, jest chory.

Razem uczyli się, razem pracują i razem marzą — marzą o szkole oficerskiej, o lotnictwie.

— Być oficerem, lotnikiem — stać na straży niepodległości Ojczyzny, to wielki zaszczyt.



Narzędziownia PZBM dostała dwóch nowych, młodych ślusarzy narzędziowców: Jerzego Żurawskiego (od lewej) i Jerzego Kowalkowskiego.

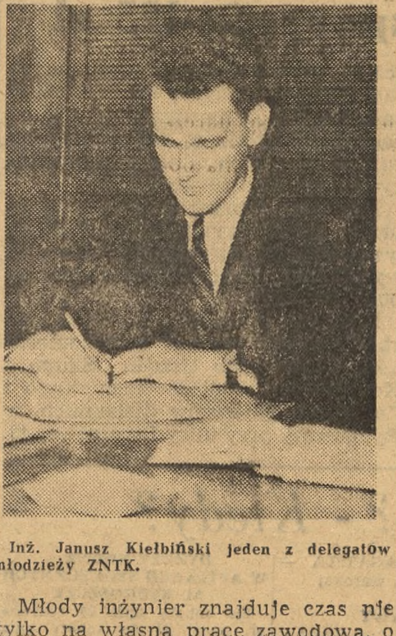
Ojczyzna Ludowa stworzyła swojej młodzieży pełne możliwości wszechstronnego rozwoju, awansu, możliwości realizacji dumnych, twórczych marzeń młodości.

Wiedzą o tym młodzi, wie o tym i Jurek Żurawski i Jurek Kowalkowski — przodownicy, ofiarną codzienną pracą budujący swoją Ojczyznę.

* * *

Wśród 79 delegatów na Zlot z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego znajdziemy młodego inżyniera Janusza Kiełbińskiego.

Janusz Kiełbiński absolwent Politechniki Gdańskiej w Zakładach Naprawczych pracuje od pół roku, jest kierownikiem sekcji procesów technicznych.



Inż. Janusz Kiełbiński jeden z delegatów młodzieży ZNTK.

Młody inżynier znajduje czas nie tylko na własną pracę zawodową, o ile zachodzi potrzeba potrafi pomóc i innym kolegom — tak było np. w czerwcu z opracowywaniem norm statystycznych. Jest również kierownikiem brygady inżyniersko - robotniczej w odlewni. Brygada ta postawiła sobie za najbliższe zadanie walkę o temperaturę w żeliwach. Zbyt niska temperatura powoduje małą wytrzymałość żeliwa oraz wyklucza możliwości wykonywania bardziej skomplikowanych odlewów. Janusz Kiełbiński, młody inżynier, niezrzeszony, jest delegatem na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Młoda, ludowa inteligencja techniczna wspólnie z kolegami z warsztatów i hal fabrycznych przoduje w budownictwie Polski socjalizmu.

> „Dużego rozmachu nabiera popularyzacja nowych metod pracy, nowych form współzawodnictwa, a także ruch racjonalizatorski wśród młodzieży pracującej — zorganizowanej w Związku Młodzieży Polskiej i niezrzeszonej. W atmosferze wielkiego entuzjazmu rozwija się współzawodnictwo naszej młodzieży w związku z przygotowaniami do Zlotu Lipcowego. Związek Młodzieży Polskiej — najbliższy i najdzielniejszy pomocnik partii — rozwinął w tej akcji olbrzymią inicjatywę, uaktywniając wokół haseł Zlotu milionowe szeregi młodzieży pracującej i uczącej się, zrzeszonej i niezrzeszonej. Partia i kierowane przez nią organizacje masowe rozwijają wielką pracę kulturalno-masową, propagandową, ideologiczno-szkoleniową i polityczną, w której uczestniczą wielomilionowe masy pracujące."
>
> **(Z referatu Towarzysza Bolesława Bieruta na VII Plenum KC PZPR).**

* * *

Irena Lewicka również delegatka na Zlot młodzieży z ZNTK pracuje przy wykańczaniu wagonów, jest malarką. Irka do ZMP nie należy. Irka zaczęła pracować dwa lata temu. Była pierwszą kobietą malarką w wagonowni. Nie może powiedzieć żeby pierwsze dni pracy były przyjemne, bo to i śmieli się niektórzy towarzysze pracy i patrzyli z niedowierzaniem, że to niby dziewczyna w tym zawodzie. Prędko przestali się i uśmiechać i niedowierzać. Sprawiło to 180 proc. normy, które przeciętnie zaczęła osiągać młoda malarka.

Dziś Irena, przygotowuje się do kursu rzemieślniczego, chce zdobyć tytuł czeladnika.

— Pracuję, chcę pracować jak najlepiej. Wiem, że moją pracą walczę o pokój, siłę i niepodległość mojej Ojczyzny. Czym jest wojna wiem dobrze. Jeszcze dziś straszą mnie wspomnienia więzienia, w którym siedziałam podczas okupacji wraz z całą rodziną.

* * *

Delegatem z Zakładów Naprawczych jest również Stasiek Dera ZMP-owiec.

Stasiek jest jedynym młodzieżowcem w brygadzie Koralewskiego w parowozowni.

Chociaż najmłodszy w niczym nie ustępuje swym starszym, posiadającym długoletnie doświadczenie zawodowe, towarzyszom. Stasiek na czoło współzawodnictwa wybił się nie tylko przez swoje 159 proc. normy, ale przez swoją patriotyczną postawę, przez swój entuzjazm.

— Przecież ja wiem, że to wszystko nasze, moje, więc muszę dbać żeby było jak najlepiej. Starsi towarzysze dzielą się ze mną swoim doświadczeniem, ja znów — wiedzą,



Irena Lewicka jest malarką, pracuje w wagonowni.

którą nabyłem w Zasadniczej Szkole; pomagam im np. odczytywać rysunki techniczne. Przecież ułatwiają one i przyspieszają ogromnie pracę. Teraz postanowiliśmy przejrzeć jeszcze raz złom, może będzie można jeszcze coś wykorzystać na jakieś przeróbki.

Stasiek lubi mówić o swojej pracy, orientuje się w sprawach nie tylko brygady, ale całego działu.

* * *

W Domu Młodego Robotnika — Metalowca w Bydgoszczy wybrano ich siedmiu: Wacław Zarzycki Marian Dobrzyński, Edmund Bednarczyk, Janusz Barczak, Zdzisław Truszkowski, Ryszard Wysocki, Józef Dudziński.

Gdyby się chciało pisać o każdym z nich z osobna można by wtedy napisać cały artykuł, ba — nawet książkę.

Piękna to byłaby książka: o tym jak w wolnej ojczyźnie, wolna młodzież buduje socjalizm, jak wytrwałą, codzienną pracą manifestuje swoją miłość dla Ojczyzny, dla jej pokojowego budownictwa, jak dumna jest z jego osiągnięć, jak uczy się, podwyższa swoje kwalifikacje, jak uczy się żyć w kolektywie, jak uczy się prawdziwej, opartej na krytyce i samokrytyce przyjaźni, jak ceni, jak kocha, jak dumna jest ze swojego Domu Młodego Robotnika, jak uczy się odpowiedzialności za i przed kolektywem.

Krótko o wszystkich delegatach powiedzieć można: wzorowi robotnicy swoich zakładów, aktywiści pracy społecznej, wzorowi mieszkańcy DMR, przodownicy współzawodnictwa przedzlotowego DMR.



Stasiek Dera kocha swoją pracę, jest troskliwym współgospodarzem zakładu.

A współzawodnictwo to było szerokie i wszechstronne, a więc: w pracy PGR Słupowo, gdzie postanowiono do 1 listopada br. przepracowywać 1.500 roboczogodzin miesięcznie, w pracach w ogrodzie należącym do DMR, w porządkowaniu nowego domu, dokąd chłopcy przenoszą się od lipca, przede wszystkim wzorowe zachowanie się, praca zawodowa, nauka.

Na Zlot pojedzie siedmiu, najlepsi. Inni, jak: Stanisław Wiak, Zenon Mrówczyński, Józef Ciekot, Teodor Rogowski, Zenon Szczupkowski, Jerzy Krzyżanowski, otrzymają dyplomy przedzlotowego współzawodnictwa.

* * *

W radosnych dniach 20—22 lipca Warszawa przyjmować będzie najmilszych gości — Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Wśród nich będą delegaci młodzieży województwa bydgoskiego, którzy w jej imieniu ukochanemu Przyjacielowi młodzieży polskiej Towarzyszowi Bierutowi, złożą meldunki o osiągnięciach młodzieży bydgoskiej, o tym jak w czyn zamieniają się marzenia, jak, realizując zadania budowy socjalizmu, rosną ludzie.

Maria Kędzierska
Zdjęcia L. Staniszewski

List z Warszawy

Będzie pięknie, wygodnie, wesoło...

Szybko lecą dni, dzielące nas od — tak oczekiwanego przez całą polską młodzież — Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Szybko lecą one dla setek tysięcy młodych patriotów, którzy przez współzawodnictwo zlotowe i przodownictwo wnoszą swój ofiarny zapał i entuzjazm w dzieło budownictwa socjalistycznego. Ale bodaj jeszcze szybciej mijają one ochotniczym brygadom, budującym w Warszawie miasteczka zlotowe. Wiele brygad zobowiązało się przecież zakończyć roboty przed planowanym terminem...

Na Wierzbnie, na Rakowcu, na Grochowie — wśród zieleni rozległych łąk wyrasta coraz więcej czerwonych kominów budynków kuchennych, świeżością desek złocą się w słońcu coraz liczniejsze budynki, przeznaczone na umywalnie, punkty usługowe krawiecko-szewskie, kioski ze słodyczami i napojami, magazyny.

Wielkie, naładowane budulcem ciężarówki nie podskakują już na wyboistym nierównym gruncie. Do miasteczek zlotowych prowadzą gładkie, szerokie drogi. W głębokich wykopach układane są przewody kanalizacyjne. Miasteczka zlotowe są również zelektryfikowane.

Długimi rzędami sterczą z ziemi drewniane paliki. Czekają cierpliwie na chwilę ustawiania namiotów.

Dla młodzieży harcerskiej, która także weźmie licznie udział w Zlocie, powstaje specjalne miasteczko wśród zieleni sportowego parku Agrykola. Będą w nim miały dzieci do dyspozycji piękne boisko sportowe, mogące pomieścić ponad 4 tysiące osób oraz amfiteatr na 5 tysięcy osób. Harcerskie zespoły artystyczne przygotowują bowiem bogaty program występów. Chodzą po Stolicy słuchy, że 500 fanfarzystów i 500 werblistów ćwiczy już z zapałem sygnał zlotowy i marsze fanfarowe.

Uczestnicy Zlotu będą nie tylko wygodnie zakwaterowani w Stolicy. Będą mieli również zapewnioną dobrą opiekę zdrowotną: nad zdrowiem młodzieży czuwać będzie 140 lekarzy i 400 pielęgniarek. W miasteczkach zlotowych powstają specjalne ambulatoria. Poza tym każde miasteczko posiadać będzie własną karetkę pogotowia. Otwarta również będzie specjalna apteka, która zajmie się dostawą leków do ambulatoriów zlotowych.

Wiele rozrywek, wiele miłych niespodzianek przygotowuje Warszawa dla swych młodych gości. Warszawska młodzież z zapałem opracowuje bogaty program zlotowych zabaw. Uchylmy nieco rąbka tajemnicy...

Więc przede wszystkim — karnawał na Wiśle. Wybrzeże Kościuszkowskie i Wał Miedzeszyński jarzyć się będą różnobarwnymi lampionami, kaskadami sztucznych ogni. Po Wiśle płynąć będą statki, na których odbywać się będą występy orkiestr oraz 130 czołowych amatorskich zespołów młodzieżowych.

W najpiękniejszych punktach Stolicy w ciągu dni zlotowych odbędzie się wiele zabaw i ciekawych imprez, organizowanych przez warszawskie zakłady pracy. Jedną z takich zabaw przygotowują, z prawdziwie warszawskim humorem, tramwajarze. By się na nią dostać, trzeba będzie zdobyć bilet tramwajowy i w tym celu przepchnąć się przez zatłuczony —typowo po warszawsku... tramwaj, ustawiony przed wejściem na zabawę.

„Ognisko harcerskie" w parku Agrykola, połączone z wypuszczeniem 2 tysięcy kolorowych baloników, w którym uczestniczyć będą, prócz młodzieży polskiej, także dzieci krajów demokracji ludowej i dzieci koreańskie. Ponadto 30 interesujących wystaw, 10 kin na świeżym powietrzu, liczne wesołe miasteczka — zapewnią przybyłej na Zlot młodzieży mnóstwo niezapomnianych wrażeń.

Dodajmy, że przygotowywane są również dla młodzieży pamiątki w postaci specjalnych czapeczek zlotowych, barwnych chustek itp.

Zanim jednak nadejdą te piękne, wesołe chwile — młodzi budowniczowie miasteczek muszą się dobrze zwijać, by wszystko należycie przygotować na przybycie miłych towarzyszy z całej Polski. Roboty jest jeszcze wiele.

Tak się już jednak utarło w Warszawie, że mieszkańcy Stolicy gdy tylko widzą, że ich pomoc może się na coś przydać — ochotniczo ofiarowują swą pracę dla ukochanego miasta. Ostatnio tysiące ludzi pracuje na MDM-ie, tysiące również zgłasza się do pomocy w wykańczaniu miasteczek zlotowych. I codziennie po południu widzi się nie tylko młodych, ale i starszych warszawiaków, jak ramię przy ramieniu z ochotnikami brygad młodzieżowych budują miasteczka. Prawdziwy pokaz wzorowej pracy dali studenci i profesorowie Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, którzy, pracując na Wierzbnie, wykonywali przeciętnie po 300 proc. normy. Duży wkład pracy dali urzędnicy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, żołnierze WOP, pracownicy Biura Projektów Inwestycyjnych, przemysłu mięsnego, hydraulicy z ZIS nr 3, koła zetempowskie wielu szkół i zakładów pracy.

Ochotnicza praca mieszkańców Warszawy pomoże w przedterminowym ukończeniu budowy miasteczek. Warszawiacy kochają młodzież.

Wszystkim nam leży na sercu, by przybyła do Stolicy przodująca w pracy i nauce polska młodzież wygodnie i wesoło spędziła radosne zlotowe dni.

Bgr.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Szwederowo zawiadamia, że w dniu 8 bm. o godz. 8.30 w sali KD Plac Pawła Findera 10, odbędzie się całodniowe seminarium dla sekretarzy podst. org. part. zakładów produkcyjnych, zaś w dniu 9 bm. o godz. 8.30 dla sekretarzy podst. org. part. pozostałych zakładów, urzędów i instytucji.

Tematem seminarium będzie: „Węzłowe zagadnienia VII Plenum KC PZPR". Do seminarium należy przygotować się na podstawie referatu Towarzysza Bieruta, wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR.

Trzecia sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

(B) III sesja WRN rozpocznie się w dniu 4 lipca br. w sali WRN przy ul. Dworcowej nr 63. Pierwszy dzień obrad — początek o godzinie 10.30, drugi dzień obrad — początek o godzinie 9.

Tematem obrad sesji m. in. — działalność wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Prezydium WRN (pierwszy dzień obrad) oraz kampania żniwno - omłotowa 1952 r. (drugi dzień obrad).

—o—

Przedłużenie terminu subskrypcji „Słownika Języka Polskiego"

(B) Wobec zapytań szeregu odbiorców w sprawie możliwości przesunięcia terminu zakończenia subskrypcji na „Słownik Języka Polskiego" — J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego oraz w związku z tym, że okres subskrypcyjny wypadł na czas zakończenia roku przez zakłady naukowe, jak również ze względu na wyrażaną chęć zakupu tego wydawnictwa przez niektóre instytucje z kredytów trzeciego kwartału —„Dom Książki" przedłuża czas trwania subskrypcji do 31 sierpnia 1952 r.

Tom pierwszy tego wydawnictwa jest już dostarczany subskrybentom, a w dniach najbliższych ukaże się tom drugi, który będzie doręczony do połowy lipca.

Zgłoszenia na nowe wydanie „Słownika Języka Polskiego" J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, należy składać w księgarniach „Domu Książki" lub też kierować je drogą pocztową pod adresem: Centrala Księgarnia Wysyłkowa, Warszawa, Pl. Dąbrowskiego 8.

O szczegółowych warunkach subskrypcji informują księgarnie „Domu Książki".

Do naszych Czytelników

Opłacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Gazety Pomorskiej".

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej, miesięcznie 4,50 zł. — kwartalnie 13,50 zł. — nie trzeba wypełniać blankietów i nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy.

Gazeta jest doręczana przez listonoszy do mieszkań prenumeratorów. Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny.

Wieczornica sportowa Gwardii

Dziś, dnia 2 bm. o godz. 19 w sali teatru przy ul. Chodkiewicza 32 odbędzie się wieczornica sportowa ZS Gwardia pod hasłem „Sportowcy — na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej". W programie: referat przedstawiciela WKKF, wręczenie nagród zwycięzcom w Biegach Narodowych, film pt. „Wyścig Pokoju" i „Olimpiada zimowa w 1952 r.".

„GAZETA POMORSKA"

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Kolegium

Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90, Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.

Redaktor techniczny i korektornia 38-73. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-98.

Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 8, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-59. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 607.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 8. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.

Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-11154

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Form. 75/115,5, rodzaj druk mat, klasa VII gramatura 50 g.

1.600 dzieci wiejskich zwiedzi w lipcu Bydgoszcz

(B) W szkole TPD przy ul. Staszica jest obecnie ośrodek wypoczynkowy dla dzieci wiejskich. Są tu sypialnie, jadalnie, czytelnie, świetlica i sala do gier ruchowych (ping-pong). Szkoła pięknie udekorowana, gości od 1 bm. dzieci spółdzielni produkcyjnych i Państw. Gospodarstw Rolnych woj. bydgoskiego. 160 dzieci ze Świecia, Gruczna i Chełmna przyjechało w poniedziałek wieczorem, by w ramach wczasów letnich dla dzieci wiejskich spędzić 3 dni w Bydgoszczy. Dzieci te, podzielone na grupy zwiedzą ważniejsze gmachy urzędowe, zabytki starego miasta, stadion, szpital, ogród botaniczny, leśne osiedle mieszkaniowe, pocztę itp. Zwiedzanie odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych, po południu zaś pójdą dzieci do kina, bawić się będą w gry sportowe oraz będą mieć zajęcia świetlicowe. Przewidziana jest również przejażdżka parostatkiem do Brdyujścia oraz, gdy rozpoczną się półkolonie, spotkanie z dziećmi miejskimi.

Obecna grupa dzieci przebywać będzie w Bydgoszczy do jutra, jutro wieczorem przyjedzie już drugi turnus. Ogółem w bieżącym miesiącu przewidzianych jest 10 turnusów — 1600 dzieci wiejskich naszego województwa skorzysta z wakacyjnej przerwy w nauce, by zwiedzić stolicę Pomorza.

Na zakończenie każdego turnusu przewidziana jest wspólna fotografia i każde dziecko otrzyma w upominku zdjęcie. Fundusze na to przeznaczyło Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, jak również na pomoce świetlicowe, urządzenie szkoły i dekoracje — sprawy gospodarcze zaś finansuje Prez. WRN — Wydział Oświaty.

Wczasy letnie dla dzieci wiejskich w Bydgoszczy nie są jedynymi — w całej Polsce w 9 większych miastach podobnie jak u nas, dzieci z okolicznych PGR-ów i wsi produkcyjnych zwiedzać będą i zapoznawać się z miastem.

—o—

Uwaga korespondenci!

Redakcja „Gazety Pomorskiej" zawiadamia, że w piątek, tj. dnia 4 bm. o godz. 18 w świetlicy Ogólnomiejskiego Klubu Korespondentów przy ul. Dworcowej 12, odbędzie się odprawa kierowników zakładowych klubów korespondentów z terenu miasta Bydgoszczy.

Obecność wszystkich kierowników obowiązkowa.

Brawo, bydgoscy kierowcy pojazdów!

(B) W pierwszym dniu wprowadzenia w życie rozporządzenia o nieużywaniu sygnałów dźwiękowych, bydgoscy kierowcy pojazdów zdali egzamin na piątkę. Jak informują funkcjonariusze MO, regulujący ruch uliczny, nie było w dniu wczorajszym ani jednego wypadku pomyłki ze strony kierowców — wszyscy doskonale pamiętali o rozporządzeniu, jechali bardzo ostrożnie oraz zwalniali na skrętach i skrzyżowaniach. Również przechodnie uważali bardzo przy przechodzeniu przez jezdnię i starali się przechodzić prawidłowo. Jeśli inne dni okresu próbnego przejdą równie pomyślnie jak pierwszy, należy się spodziewać, że zakaz używania sygnałów dźwiękowych przez kierowców pojazdów będzie obowiązywał stale.

Stanęły namioty w miasteczkach zlotowych

Na ponad 100-hektarowej przestrzeni „miasteczka zlotowego" na Rakowcu oraz „miasteczka" na Grochowie 28 ubm. stanęły pierwsze rzędy namiotów, w których w dniach Zlotu zamieszkają przybyli z różnych stron kraju młodzi przodownicy pracy, nauki, sportu, przodujący żołnierze, członkowie przodujących zespołów artystycznych. Ustawiali je młodzi żołnierze i oficerowie WP, wykonując swój czyn zlotowy.

Radośnie rozbrzmiewa pieśń z samochodów transmisyjnych ustawionych na krańcach „miasteczka" na Rakowcu. Pracują tu żołnierze z jednostek garnizonu warszawskiego, z batalionów budowlanych, żołnierze-sportowcy z CWKS oraz pracownicy instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej.

„Chcemy dzisiaj ustawić na Rakowcu około 300 namiotów 24-osobowych — mówi jeden z kierowników pracujących tu grup żołnierskich, oficer Zapała. Zadanie to niewątpliwie wykonamy".

„Dzisiejszą pracą czcimy zbliżający się Zlot Młodych Przodowników" — rozlegają się słowa z głośnika. To grupa redakcyjna „Błyskawicy" nadaje pierwszą informację o postępach prac. Wyróżniają się w pracy żołnierze z 32-osobowej grupy oficera Zawistowskiego, którzy w ciągu 2 godzin ustawili 11 namiotów.

Uwaga prenumeratorzy!

Od dnia 16 maja 1952 r. indywidualne zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat do PPK „Ruch" kierować nie należy. Prenumerata zbiorowa tzw. zakładowa pozostaje jak dotychczas, tzn. zamówienia i wpłaty kierowane są bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch".

Przy Placu Wolności znaleziono klucze

(B) Odebrać w sekretariacie Redakcji — Bydgoszcz ul. Dworcowa 13.

Zakłady Surowców Zielarskich płacą za 1 kg sporyszu 125 zł

(B) Sporysz — to grzybek pasożytujący w kłosach żyta, obniżający ilość i jakość plonu. Jednocześnie jednak — sporysz jest surowcem zielarskim o dużym zapotrzebowaniu w produkcji wielu środków leczniczych. Zakłady Surowców Zielarskich, ich oddziały i punkty skupu płacą za 1 kg wysuszonego sporyszu I gat. 125 zł., II gat. 90 zł.

Najwartościowszy surowiec uzyskuje się przez zbieranie sporyszu z kłosów żyta na pniu lub już zżętego, powiązanego w snopy, dlatego ze zbiorem nie należy zwlekać.

Sporysz wybrany z żyta wymaga dosuszenia. Suszyć należy w miejscach przewiewnych, zaciemnionych lub lekko ogrzanych, nie można go zaś, ze względu na utratę w surowcu cennych składników, suszyć na słońcu i w miejscach silnie nagrzewających się (ponad 50 stopni C).

Ponieważ sporysz łatwo się psuje przez przechowywanie go, zbieracz we własnym interesie powinien po wysuszeniu kierować surowiec do punktów skupu.

Bliższych informacji o zbiorze i dostawie można uzyskać u pełnomocników Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji w placówkach skupu i Zakładach Surowców Zielarskich, w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 43.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Akcja „B". (16, 18 i 20).

WOLNOŚĆ — Z powodu remontu nieczynne.

POLONIA — „Hamlet" (godzina 17 i 19.15).

GRYF — „Pieśń Tajgi" (godz. 17 i 19).

ORZEŁ — „D. S. 70 nie działa" (godz. 17 i 19).

BAŁTYK — „Małżeństwo Katarzyny" (godz. 17 i 19).

MIR — „Człowiek bez jutra" (godz. 19).

ROZMAITOŚCI — Program aktualności nr 27/52

OGRODOWE BAGATELA — „Ostatni rejs" (o zmroku)

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA

— przerwa letnia.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa ku czci Alojzego Jiraska.

DYZURY NOCNE W APTEKACH SPOŁECZNYCH M. BYDGOSZCZY

Od soboty dnia 28 czerwca br. godz. 22 do soboty dnia 5 lipca br. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 15 Pl. Boh. Stalingradu nr 1 — tel. 19-31.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37 — telefon 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22—8 rano.

Chór bydgoskiego ZZNP zdobywa II miejsce w eliminacji ogólnopolskiej



(B) W ostatnich dniach czerwca odbył się w Warszawie pierwszy w skali krajowej, zjazd chórów Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego. Województwo bydgoskie reprezentował na zjeździe chór ZZNP z Bydgoszczy, pod dyr. Tadeusza Juszczyka.

W eliminacjach zespołów chór bydgoski zajął w pierwszej grupie drugie miejsce, obok Warszawy i Pszczyny.

Po powrocie do Bydgoszczy chór planuje występy w zakładach pracy, hotelach robotniczych i PGR.

NA ZDJĘCIU: Chór w czasie nagrywania na taśmę dźwiękową przez Polskie Radio.

Wybieramy komitety blokowe

(B) Dziś po krótce omówimy na wstępie tryb pracy komitetów. Przede wszystkim komitet działa na podstawie uchwalonych przez siebie kwartalnych planów pracy, opartych na wytycznych Prezydium MRN. Zebrania komitetu odbywają się w razie potrzeby, nie rzadziej jednak, jak dwa razy w miesiącu. Do prawomocności uchwał potrzebna jest większość głosów przy obecności co najmniej 2/3 członków komitetu. W miarę potrzeby komitet zwołuje również zebrania mieszkańców całego bloku, poszczególnych domów lub ich części z własnej inicjatywy, na żądanie mieszkańców, a także na żądanie Prez. MRN. O terminie zebrania mieszkańców, komitet ma obowiązek powiadomić co najmniej na 3 dni przed zebraniem. Wnioski, przyjęte przez zebranie mieszkańców stanowią dla komitetu podstawę do działalności.

W miarę potrzeby lub w przypadkach szczególnych Prezydium MRN będzie normować zadania komitetów specjalnymi instrukcjami.

Dziś zebranie wyborcze odbędzie blok nr 26 obejmujący ul. Gołębią od nr 59 do końca i od nr 52 do końca oraz ul. Żwirki i Wigury od nr 29 i 42 do końca. Zebranie odbędzie się przy ul. Gołębiej 71 o godz. 18.

—o—

Bydgoska Orkiestra Symfoniczna przekroczyła swój półroczny plan usługowy

(B) Orkiestra Symfoniczna w Bydgoszczy wykonała z nadwyżką swój półroczny plan usługowy: w dniu 1 lipca liczba koncertów przekroczona została o 7 proc., a liczba słuchaczy o 18 proc.

—o—

Jak sportowcy zrealizowali plany półroczne

Wiele zakładów produkcyjnych, spółdzielni pracy oraz instytucji społecznych złożyło radosny meldunek o przedterminowym zrealizowaniu planów półrocznych. Dobra organizacja pracy i współzawodnictwo były głównymi czynnikami osiągnięć.

A jak wygląda z planami półrocznymi w zdobywaniu odznaki SPO i klasyfikacyjnej u sportowców naszego województwa? Co mówią o tym kartoteki Miejskich i Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej?

W Bydgoszczy plan za pierwsze 6 miesięcy został wykonany. Największy wkład wnieśli członkowie kół sportowych Kolejarza i gwardziści. Najmniejszym procentem mogą „pochwalić" się jeżeli chodzi o SPO Włókniarz i Budowlani, a w dziedzinie klasyfikacji Unia i Budowlani.

Nie wszystkie ogniwa sportowe pracowały planowo. Tak np. szkoły przypomniały sobie o odznakach dopiero w ostatniej chwili przed wakacjami mimo, że wielu startowało i uzyskało odpowiednie normy. Zwlekano z dokumentacją.

We Włocławku w zdobywaniu odznaki SPO przodują Szkolne Koła Sportowe oraz Kolejarz. Szkoda tylko, że przewodniczący MKKF nie chciał, a właściwie nie mógł podać w ilu procentach zrealizowano plan półroczny. W teczkach bowiem panuje rozgardiasz i stąd trudność w podsumowaniu dotychczasowych wyników. Dlaczego tak jest?

Tylko w 32 proc.(!) wykonali sportowcy Grudziądza plan półroczny w zdobywaniu SPO. Spośród zrzeszeń stosunkowo najlepiej pracuje Unia, a najgorzej Budowlani i Ogniwo. Jeżeli chodzi o plany PKKF Grudziądz, to zrealizowano je w 23 proc. Najlepiej pracowały w pierwszym półroczu SKS Piaski i Łasin. Mniejsze wyniki do zanotowania mają LZS w Łasinie i Rudniku.

Przykładem dla wszystkich M- i PKKF może być Toruń, który nie tylko, że plan wykonał, ale wysoko przekroczył. Wzorowa współpraca zrzeszeń i szkół z MKKF dała dobre rezultaty. Na czoło wysunęli się studenci, którzy do tej pory uzyskali ponad 700 odznak SPO. Trzeba stwierdzić, że w stosunku do roku ub. jest to olbrzymi krok naprzód. Jeszcze w roku 1951 akademicy zamykali listę współzawodniczących z małym procentem wykonanego planu, dziś są na jej czele.

Tych kilka przykładów wskazuje w pierwszym rzędzie na to, że nie we wszystkich kołach sportowych i terenowych komitetach kultury fizycznej problemy SPO i klasyfikacji rozwiązywane były planowo. Dane dotyczą wprawdzie daty 28 czerwca. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, aby Grudziądz czy Włocławek zdołały w ciągu trzech dni nadrobić zaległości.

Wkroczyliśmy w drugie półrocze. Trzeba, aby aktyw społeczny zwrócił większą uwagę na zdobywanie odznaki. Okres letni i wczesnej jesieni musi być w pełni wykorzystany, a plan roczny w skali wojewódzkiej wykonany. (w)

22 VII wyścig pływacki „Gazety" — Wpław przez Bydgoszcz

BYDGOSZCZ. Jedną z najbardziej masowych imprez sportowych jakie odbędą się w dniu 22 lipca pod hasłami Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, będzie doroczny wyścig pływacki „Gazety Pomorskiej" — „Wpław przez Bydgoszcz".

Tegoroczny wyścig będzie piątym z kolei i zgromadzi podobnie jak w latach ubiegłych czołowych pływaków naszego województwa.

Wpław przez Bydgoszcz jest rokrocznie sprawdzianem postępu w tej niezwykle popularnej dziedzinie sportu jakim jest niewątpliwie pływactwo. Na starcie wyścigu staną setki młodych dziewcząt i chłopców, którzy demonstrować będą nie tylko wspaniałą tężyznę fizyczną i staranne przygotowanie do wyścigu, ale zamanifestują również niezłomną wolę walki o pokój.

Jesteśmy przekonani, że tegoroczny V Wpław przez Bydgoszcz zgromadzi na starcie rekordową liczbę zawodników ze wszystkich ośrodków sportowych Pomorza, że nie zabraknie pływaków z Ludowych Zespołów Sportowych i Szkolnych Kół Sportowych, że przyjadą do Bydgoszczy nie tylko zawodnicy Torunia, Grudziądza, Włocławka, Inowrocławia, ale ujrzymy także młodych sportowców z Wąbrzeźna, Brodnicy, Chojnic, Tucholi i innych mniejszych ośrodków.

Zgłoszenia do wyścigu można nadsyłać już od dziś do redakcji „Gazety Pomorskiej" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13.

W kilku wierszach...

Ostatecznie zadecydowano, że na Olimpiadę wyjedzie 12 bokserów. Na listę olimpijczyków wpisali się: Kukier, Stefaniuk, Niedźwiecki, Drogosz, Antkiewicz, Kudłacik, Chychła, Krawczyk, Nowara, Czapliński, Grzelak i Gościański.

* * *

Piłkarze toruńskiego Kolejarza rozegrali towarzyskie spotkanie w Krośnie z tamt. Włókniarzem zwyciężając 4:3. Mecz stał na dobrym poziomie technicznym.

* * *

Piłkarze Francji pokonali w meczu towarzyskim repr. Antyl Holenderskich 6:1. 12 lipca w Lathi Francuzi spotkają się z naszą reprezentacją.

* * *

Na przedolimpijskich zawodach pływaków francuskich uzyskano kilka dobrych wyników. Na 400 m st. dow. wygrał Boilteaux w czasie 4:37,8. W biegu na 400 m st. dow. kobiet G. Jany 5:28,3. Rekord Polski na tym dystansie należy do Dzikówny i wynosi 5:45,6.

* * *

Żużlowcy Gwardii przegrali w Katowicach w meczu towarzyskim z Górnikiem 26:28. Najlepszym zawodnikiem był Bonin, który nie przegrał żadnego biegu.

W niedzielę piłkarze Kolejarza spotkają się w meczu towarzyskim z II ligowym WKS Lotnik z Warszawy.

Notatnik pływaka

Pływacy Spójni i Kolejarza mogą korzystać z zawodów kontrolnych, które odbędą się w czwartek na basenie przy ul. Żeglarskiej. Treningi przed „Wpławem przez Bydgoszcz" przeprowadzać będzie trener Siwczak na górnej Brdzie.

* * *

Z dniem 4 lipca pływacy ZS Kolejarz rozpoczynają pracę na obozie kondycyjnym w Inowrocławiu. Na obozie zostaną zgrupowani pływacy z całej Polski.

* * *

Mistrzostwa juniorów i młodzików, które odbyły się ub. niedzieli w Inowrocławiu wykazały, że Bydgoszczy przybyli nowi groźni konkurenci. Młodzi zawodnicy Inowrocławia, Grudziądza i Torunia [illegible] zali, że wkrótce mogą stać się groźnymi rywalami bydgoszczan, którzy do tej pory utrzymują prymat na Pomorzu.

Pod koszami

Dziś, na stadionie zimowym Gwardii przy ul. Zamojskiego odbędzie się towarzyskie spotkanie w siatkówce i koszykówce męskiej między reprezentacją Bydgoszczy i toruńskim AZS.

Początek zawodów o godzinie 18.

* * *

Jutro rozegrane zostaną finały mistrzostw w siatkówce męskiej [illegible] dział biorą: OWKS, Gwardia, Unia (Łęgnowo), i SKS przy Lic. Rolniczym. Początek o godz. 17.30. Spotkania rozgrywane będą na stadionie zimowym Gwardii.

* * *

W piątek na boisku Kolejarza przy ul. Zygmunta Augusta i Spójni przy ul. Nakielskiej rozpoczynają się rozgrywki o Puchar Polski w koszykówce.